

Prof. dr hab. Janusz Włodzimierz Adamowski
Wydział Dziennikarstwa Informacji i Bibliologii
Uniwersytet Warszawski

R e c e n z j a

rozprawy doktorskiej Pani mgr Olhi Tkachenko pt. *Discourse of Ukrainian Identity during Orange Revolution and Euromaidan in Contemporary Polish Opinion-Making* Press. Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Wydział Politologii, s. 258. Promotor: Prof. dr hab. Bogdan Szlachta (Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego)

Swoją opinię na temat jakości rozprawy doktorskiej Pani Olhi Tkachenko rozpocznę od – moim zdaniem – szczególnie ważnego stwierdzenia: recenzowana praca, jeśli chodzi o jej zakres tematyczny w pełni mieści się w dyscyplinie Nauki o mediach, choć zapewne mogłaby także (z powodzeniem) być uznana za pracę politologiczną. Odnaleźć w niej także można liczne wątki z zakresu analizy historycznej, a nawet językoznawczej. Dzieł naukowych sytuujących się na pograniczu kilku dyscyplin naukowych mamy jednak coraz więcej i dlatego też nikogo zapewne już nie bulwersuje interdyscyplinarność obecnie powstających prac doktorskich czy też publikacji zgłaszanych w przewodzie habilitacyjnym jako tzw. osiągnięcie naukowe.

O tak „kategorycznym” zaliczeniu przeze mnie pracy autorstwa Pani O. Tkachenko do dyscypliny Nauki o mediach (co może nieco poruszyć Koleżanki i Kolegów - politologów) przesądza jednak, i to dość zdecydowanie, dokonany przez Nią wybór metod badawczych, tak przecież charakterystycznych dla prasoznawstwa/medioznawstwa (albowiem i pod takimi nazwami spotkać można w literaturze przedmiotu dyscyplinę, która od lipca 2011 roku znalazła swoje miejsce w oficjalnym spisie ministerialnym jako Nauki o mediach), jak krytyczna analiza dyskursu czy też ilościowa bądź jakościowa analiza/badanie treści prasy,

czemu też i poświęcę nieco więcej miejsca w dalszych fragmentach niniejszej recenzji.

Jeśli chodzi o inne ważne kwestie, mające wpływ na moją ostateczną ocenę dysertacji doktorskiej Pani mgr Tkachenko, to przede wszystkim muszę uznać za bardzo trafny dobór tematu Jej rozprawy. Przypisać trzeba, że wydarzenia związane z tzw. Pomarańczową Rewolucją a następnie zawiązanie tzw. Euromajdanu, a więc mające związek z dwoma wielkimi społecznymi zrywami Ukraińców, okazały się być szczególnym impulsem dla licznych naukowych i nie-naukowych publikacji i debat, w tym również prasowych (choć przecież nie tylko) na różne tematy związane z szeroko pojmowaną kwestią ich tożsamości narodowej. Wiele tego rodzaju debat przetoczyło się zwłaszcza przez łamy prasy opinii, a więc takiej, która ważnymi kwestiami społeczno-politycznymi próbuje zainteresować bardziej intelektualnie rozwiniętą część rynku czytelniczego (niestety, stanowiąc coraz szczuplejszy jego fragment). W Polsce to właśnie te środki przekazu, będące szczególnym (od strony jakościowej) segmentem rynku mediów masowych, stały się ważną płaszczyzną formowania przez rodzimą publicystykę licznych opinii oraz ważkich stwierdzeń na temat kwestii tożsamości narodowej naszych tak bliskich sąsiadów zza wschodniej granicy, przez lata całe powiązanych przecież z Polską i Polakami licznymi historycznymi więzami. Jest to więc, co stwierdzam zdecydowanie i jednoznacznie, tematyka w pełni godna doktoratu.

Kolejna kwestia, to struktura pracy, którą uznać muszę za wyjątkowo udaną; na recenzowaną dysertację złożyło się pięć harmonijnie zbudowanych rozdziałów, poprzedzonych treściwym i prawidłowo od strony merytoryczno-warsztatowej skonstruowanym wstępem. Dzieło Pani O. Tkachenko wieńczy: udane, równie treściwe, jak to ma miejsce w przypadku wstępu zakończenie oraz bogata bibliografia, w której znaleźć można tytuły wielu cennych (podkreślić warto – różnojęzycznych) prac, w tym – jak się wydaje – zdecydowanej

większości tych, które dostarczają wiedzy – rzekłbym - fundamentalnej z punktu widzenia analizowanego przez Autorkę zagadnienia.

Zadania, jakie sobie Autorka recenzowanej dysertacji postawiła, zostały bardzo jasno wyeksponowane we wstępie. Pani mgr Olha Tkachenko wyraźnie pisze tam (zob. s.9, w.3-4), iż zasadniczym celem podjętej przez Nią działalności badawczej jest analiza kwestii narodowej tożsamości Ukrainy prezentowana w ujęciu i na łamach polskiej prasy opiniotwórczej. Za trafne uznaję główne pytania badawcze postawione przez Autorkę tej udanej rozprawy:

- a) Jak pojęcie „tożsamość” może być analizowane w dyskursie medialnym?
Jakie narzędzia metodologicznie są przydatne dla osiągnięcia tego celu?
- b) Jakie główne wzorce ukraińskiej tożsamości prezentowano w polskiej prasie w trakcie Pomarańczowej Rewolucji a jakie w okresie trwania Euromajdanu?
- c) Jacy aktorzy/uczestnicy tego procesu byli prezentowani na łamach polskiej prasy opiniotwórczej?
- d) Czy istnieje jakaś spójność/ciągłość w prezentowaniu tego zagadnienia w obu analizowanych przez Autorkę ważnych okresach historii Ukrainy?
- e) Jakie są główne czynniki mające wpływ na wizerunek tożsamości ukraińskiej prezentowany w polskiej prasie?
- f) Jakie językowe zwroty/wyrażenia użyte zostały na łamach polskiej prasy celem opisanego zjawiska „ukraińska tożsamość”?

Także wszystkie cztery hipotezy, sformułowane i zaprezentowane przez Autorkę rozprawy we wstępie, uznaję za równie trafnie postawione, jak powyżej przywołane pytania badawcze. Zwłaszcza hipoteza druga, która mówi, iż życzliwe postrzeganie zjawiska tożsamości ukraińskiej w polskiej prasie nie jest powszechne, wydaje się niezbyt trudna do udowodnienia, chociażby na podstawie uważnej i wnikliwej lektury polskich drukowanych środków przekazu. Tu – niejako na marginesie – stwierdzić muszę, że pewnego rodzaju niespodzianką w

tej mierze okazała się dla mnie konstatacja Autorki, o tym, iż najbardziej negatywną percepcję zjawiska tożsamości narodowej Ukrainy zaprezentował na swoich łamach lewicujący przecież dość mocno tygodnik „Przegląd”. Także wypada mi się w pełni zgodzić z hipotezą nr 1, postawioną przez Autorkę, która mówi że prezentowany w polskiej prasie opiniotwórczej „pakiet” (czy też zestaw) problemów/spraw ukraińskich stanowi szczególny sposób dyskursywnej budowy wizerunku tożsamości jednej grupy (tutaj: Ukraina) w środowisku innym (w tym przypadku jest nim Polska). To oznacza potrzebę wprowadzenia terminu *postrzeganej tożsamości* a metodologia krytycznej analizy dyskursu, zastosowana w pracy badawczej przez Autorkę recenzowanej rozprawy wydaje się szczególnie dogodnym, wręcz pożądanym w tego rodzaju sytuacji, narzędziem badawczym.

Niewątpliwie, także dwie kolejne hipotezy: (nr 3 ze wstępu) - balast (a może tylko ciężar – jako pojęcie nie odbierane w sposób aż tak pejoratywny) wspólnej przeszłości oraz ogólny kontekst historycznego rozwoju Europy Środkowej i Wschodniej odgrywają kluczową rolę w postrzeganiu przez polską prasę zjawiska ukraińskiej tożsamości, oraz (nr 4) – społeczne i polityczne zmiany zachodzące w trakcie i pod wpływem zjawisk takich jak oba analizowane w pracy ukraińskie „bunty” społeczne, działają na korzyść tego państwa, również poprzez postrzeganie tożsamości ukraińskiej jako nasyconej elementami europejskimi, uznać wypada za trafnie sformułowane.

O przyjętych i użytych w procesie badawczym przez mgr O. Tkachenko metodach badań już wcześniej wspomniałem. Uważam, iż ze wszech miar słusznie przyjęła Ona w swej pracy jako podstawowe narzędzia badawcze „klasyczną” już dzisiaj analizę treści prasowych (zarówno ilościową, jak i jakościową), a także krytyczną analizę dyskursu (w tym przypadku medialnego).

I wreszcie kilka zdań na temat mojej oceny źródeł wykorzystanych przez Panią Tkachenko w swojej wartościowej rozprawie. Uważam, że są bogate i zróżnicowane, a o ich jakości oraz obfitym posiłkowaniu się nimi przez Autorkę

najlepiej świadczą wielce niekiedy rozbudowane przypisy, którymi opatrzyła poszczególne strony swojej dysertacji. Jako materiał zasadniczy posłużyły Autorce liczne (Autorka wymienia szczegółowo we wstępie, ile pobranych z jakiego periodyku) materiały prasowe, które na swoich łamach zamieściły ogólnopolskie czasopisma (tygodniki) z kategorii opiniotwórczych: „Polityka”, „Wprost”, „Gość Niedzielny”, „Newsweek Polska”. „Tygodnik Powszechny”, „Przegląd” „Do Rzeczy” oraz „WSieci” (to ostatnie pismo występuje dzisiaj na polskim rynku prasowym pod zmienionym tytułem „Sieci Prawdy”). Pisma te rzeczywiście reprezentują szerokie – i wydaje się, że zasadniczo pełne – spektrum poglądów społeczno – politycznych, charakterystycznych dla polskiej opinii publicznej. Cezury czasowe przyjęte przez Doktorantkę pozwoliły Jej rzeczywiście na zebranie odpowiednio bogatej (i zróżnicowanej) próby badawczej, co doceniam.

W związku z powyższym mam jednak pewnego rodzaju wątpliwość, dotyczącą mianowicie tego, czy tytuł rozprawy doktorskiej Pani mgr O. Tkachenko został należycie precyzyjnie sformułowany, Rzec bowiem w tym, że pojęcie „prasa opiniotwórcza” obejmuje nie tylko tygodniki, ale również tytuły prasowe o innej, aniżeli cotygodniowa periodyczności, a w tym także dzienniki, z których znaczna większość (jak np. „Gazeta Wyborcza”, „Rzeczpospolita”, „Gazeta Polska Codziennie” czy też „Nasz Dziennik”), stosunkowo silnie spolityzowana, bardzo mocno wpływa na polityczne postawy swoich czytelników. Dlatego też – moim zdaniem – w tytule recenzowanej pracy doktorskiej powinno pojawić się doprecyzowujące określenie „weeklies” (albo też chociażby znacznie mocniej ta kwestia, związana z ograniczeniem próby badawczej do jednej tylko kategorii prasowej, tj. tygodników opinii, powinna zostać wyeksponowana we wstępie).

Mam też do Autorki tej ciekawej i wielce wartościowej pracy nieco pretensji o to, że wymieniając (na s.90) najlepiej sprzedające się dzienniki (padają tam

nazwy takich pism jak „Gazeta Wyborcza”, „Rzeczpospolita”, „Dziennik Gazeta Prawna” i „Nasz Dziennik” – przy czym tu zawahałbym się jednak nieco nad określeniem „jeden z najwyższej nakładowych”, czy też „jeden z najlepiej sprzedających się”), całkowitym milczeniem pomija oba ogólnopolskie tabloidy – „Fakt” i „Super Express”. A przecież one także są pismami wielce wpływowymi, mającymi istotne znaczenie opiniotwórcze dla wielu setek tysięcy swoich czytelników (cóż z tego, że zazwyczaj słabiej wykształconych; ich głos w wyborach liczy się przecież tak samo, jak ich lepiej wyedukowanych współobywateli). No i takim że samym obojętnym milczeniem Autorka zbyła fakt obecności na rynku prasowym naszego kraju tygodnika „Angora”, najwyższej nakładowego czasopisma tej częstotliwości ukazywania się, o bardzo wyraźnym przecież profilu społeczno-politycznym (co widać już od lat). Ja wiem, że być może przesądziła o tym dość powszechna opinia, iż jest to klasyczny „magazyn przedruków prasowych”. Zapewniam jednak, że od dłuższego czasu tak już nie jest a udział (nader wartościowych) materiałów własnych w objętości tegoż tygodnika rośnie już nawet nie z roku na rok, a wręcz z miesiąca na miesiąc.

I wreszcie, już na koniec tego dorzucania szczypty dziegciu do beczki miodu, apeluję o korekty (nielicznych, na szczęście) drobnych „przekłamań” (jak na s.82, także w przypisie nr 344, gdzie redaktor wielce cenionego w swoim czasie przez medioznawców tomu „Encyklopedii wiedzy o prasie” Julian Maślanka, stał się kobietą o imieniu Julianna) oraz pomyłek o charakterze – jak miniemam - czysto korektorskim (np. na s.144 autor tygodnika „Przegląd” Andrzej Zapałowski stał się Zapłowskim, zaś dziennikarz „Polityki” Mariusz Janicki – Jenickim – *vide* s.227 w bibliografii).

Aby być dobrze zrozumianym, podkreślę w tym miejscu, że nie są to oczywiście zarzuty o znaczącym ciężarze gatunkowym, w jakimkolwiek stopniu dyskredytujące bardzo solidną w istocie i rzetelną naukowo rozprawę doktorską O. Tkachenko, a jedynie drobne uwagi wynikające z recenzenckiego obowiązku,

które powinny pomóc udoskonalić dzieło przed jego ukazaniem się drukiem, na co – moim zdaniem – praca ta w pełni zasługuje.

Rekapitulując zatem powyższe uwagi i oceny „częstkowe”, wyrażam niniejszym swoją **wysoce pozytywną opinię** o jakości recenzowanej rozprawy doktorskiej Pani mgr Olhi Tkachenko. Praca ta, w moim przekonaniu, w pełni odpowiada stosownym wymogom ustawy o stopniach i tytule naukowym, dlatego też rekomenduję Wysokiej Radzie Wydziału Politologii UMCS w Lublinie **dopuszczenie jej Autorki do kolejnych faz przewodu doktorskiego.**

Warszawa, dn. 29 sierpnia 2017 roku

